



Fot. aparatem redakcyjnym W. Lis.

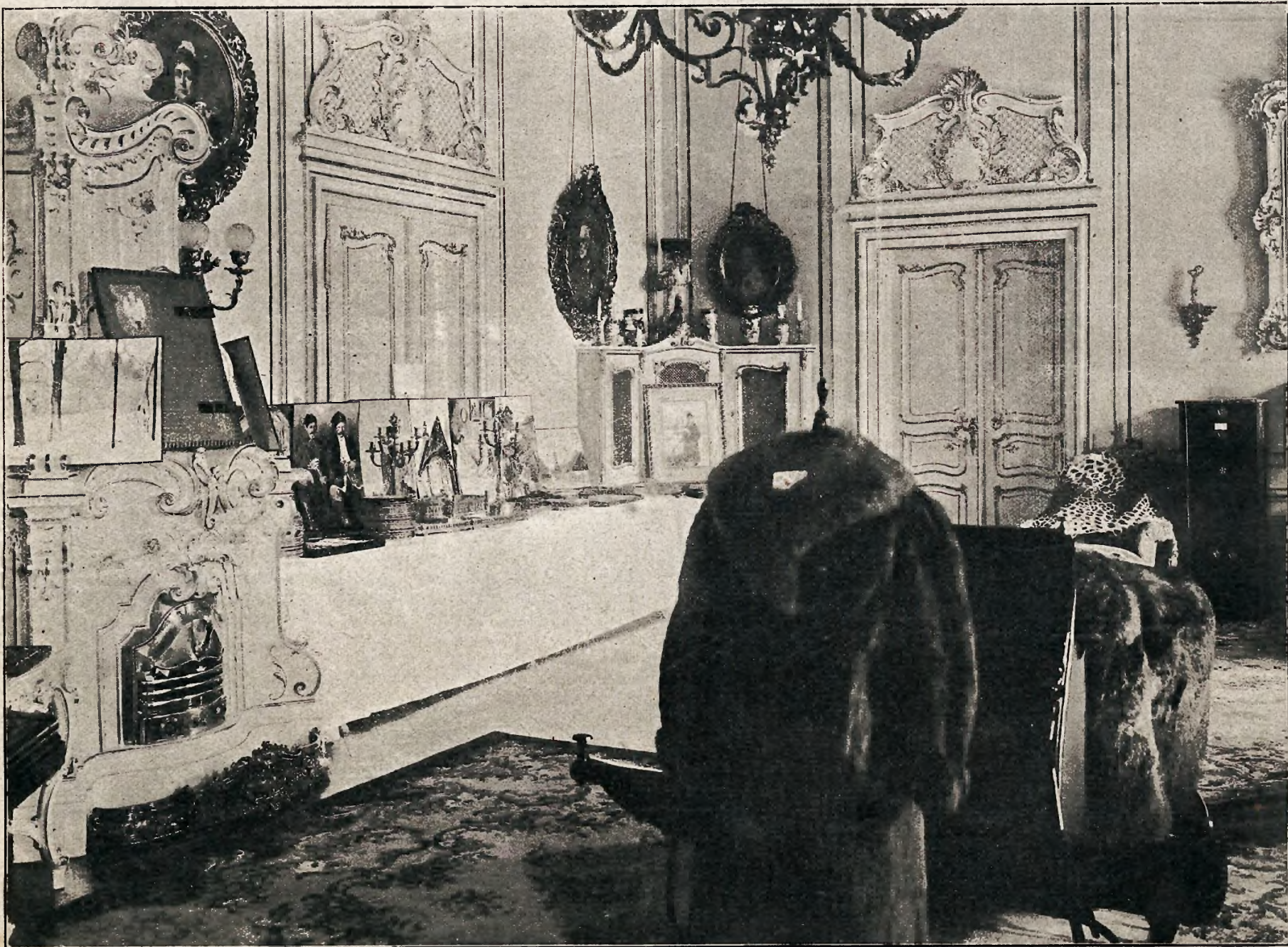
Gody weselne w Żywiecu: Orkiestra mandolinowa Czytelni włościańskiej z Morawicy, z kierownikiem Ekerem, która przygrywała w sali podczas obiadu familijnego w przeddzień ślubu.

po polsku wygłoszonem: „Szczęść Boże! Państwo młodzi niech żyją!” Po nim przemówił, ks. Ferdynand Radziwiłł, który, dziękując imieniem swej rodziny, wniósł zdrowie cesarza Franciszka Józefa. Zakończył zaś toasty arcyks. Karol Stefan, wznosząc w bardzo ciepłych słowach zdrowie rodziny

Radziwiłłów, przyczem tak po polsku zakończył swe przemówienie francuskie: „Piję więc na zdrowie Radziwiłłów i równocześnie kończę szereg toastów, wznosząc po starym polskim zwyczaju najserdeczniejszy toast — kochajmy się!

Z powodu uroczystości weselnej nadeszło do

gospodarzy żywieckiego zamku mnóstwo depesz gratulacyjnych, a między nimi od następcy tronu. arc. Franciszka Ferdynanda, od marszałka krajow. hr. St. Badeniego, od JEm. kard. Puzyny i w. i.



Gody weselne w Żywiecu: Sala z podarunkami ślubnymi.

Fot. aparatem redakcyjnym W. Lis.